

# Zielone , Szko

Oto ona - szkoła - wasz drugi dom  
Oto jestem ja - wasza druga matka  
Kocham was szkolną brać  
I wasze uśmiechy choć są wymuszone  
Kocham wasze szare mundurki  
Kiedy zlewają się w masę  
Kocham tych co na ulicy  
Codzień mówią mi "dzień dobry"  
A tych co nie mają tego zwyczaju  
Ja kocham traktować osobno  
Nienawidzę tych pojedynczych  
Którym nie podoba się porządek  
Ja ich potrafię przystosować  
Ja kocham zamykać im gęby  
Cała ta wasza edukacja  
Opiera się na waszej sile  
Robicie świństwa z uśmiechem na ustach  
Staracie się ukryć swe prawdziwe myśli  
Nie chcecie zrozumieć, że robicie błąd  
Wpajając to w co sami nie wierzycie  
Wasza dydaktyka rodzi we mnie bunt  
Waszą dydaktyką sami się gnoicie  
Nie wychował mnie pan- panie sierżancie  
Nie wychowacie mnie wy wątpliwi pedagodzy  
I najgorsze jest to, że nie chcecie zrozumieć  
Że to właśnie wy jesteście na złej drodze / x2